

Po rachunku sumienia penitent gotów jest przystąpić do sakramentu pojednania, podczas którego kapłan i penitent realizują wspólnie podstawowe akty tegoż sakramentu. Czynność sakramentalna nie ogranicza się jednak wyłącznie do tych podstawowych aktów. W przypadku spowiedzi, podobnie jak w przypadku pozostałych sakramentów, Kościół wypracował specjalny rytuał, który eksponuje głęboką naturę czynności sakramentalnej, gwarantując jednocześnie jej skuteczność. Ważne jest zatem, abyśmy zrozumieli sens poszczególnych czynności liturgicznych, aby móc właściwie je przeżyć.

Celebracja sakramentu pojednania opisana została w Rytuale Rzymskim w rozdziale pt. *Obrzędy pokuty*.² W dokumencie tym jest mowa o trzech różnych rodzajach sprawowania obrzędu. W niniejszej książce szczegółowo omówimy jedynie obrzęd indywidualny, o którym Rytuał mówi: „Indywidualna i całkowita spowiedź oraz rozgrzeszenie pozostają jedynym zwykłym sposobem, w jaki wierni mogą się pojednać z Bogiem i Kościołem, chyba że niemożność fizyczna albo moralna uwalnia ich od takiej spowiedzi” (OP 31). Najpierw porównamy obrzęd indywidualny z dwoma pozostałymi formami sprawowania sakramentu; następnie omówimy przebieg obrzędu indywidualnego, wyjaśniając sens każdej czynności liturgicznej i wskazując postawę, jaką należy przyjąć podczas jej przebiegu.

² Zob. *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1982 (OP).

FORMY SPRAWOWANIA SAKRAMENTU

Rytuał Rzymski wymienia trzy formy sprawowania sakramentu: obrzęd sprawowania pojednania jednego penitenta, obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem oraz obrzęd pojednania wielu penitentów z ogólną spowiedzią i rozgrzeszeniem.

Pierwsza z nich, spowiedź indywidualna, „jest najbardziej wymowną formą pojednania z Bogiem i Kościołem” (KKK 1484). Daje nam ona możliwość częstego przystępowania do spowiedzi, a przynajmniej umożliwia nam przystąpienie do spowiedzi zawsze, kiedy tylko odczujemy taką potrzebę, ponieważ w razie konieczności może być sprawowana praktycznie w każdym miejscu i czasie. Jak żadna inna forma jest znakiem, że „przebaczenia każdy doświadcza w swojej najbardziej intymnej głębi” (CPR 26), a także że przebaczenie zawsze uwzględnia najprzeróżniejsze okoliczności życiowe, w jakich znaleźli się wierni; forma ta zapewnia każdemu penitentowi anonimowość i daje mu tyle czasu, ile potrzebuje. Obrzęd indywidualny pomaga też nawiązać relację towarzyszenia duchowego, która jest naturalnym przedłużeniem sakramentu.

Druga forma, czyli obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem, kładzie nacisk przede wszystkim na wspólnotowe aspekty sakramentu.

Wspólne nabożeństwo jaśniej ukazuje kościelną naturę pokuty. Wierni razem słuchają Słowa Bożego, które głosi miłosierdzie Boże i wzywa ich do nawrócenia. Równocześnie badają zgodność swojego

życia ze Słowem Bożym i wspierają się wzajemnie modlitwą. (OP 22)

Osobom, które nie mają zwyczaju przystępowania do spowiedzi świętej, druga forma obrzędu może pomóc w przeprowadzeniu dogłębnego rachunku sumienia podczas ceremonii wspólnotowej. Jeszcze inne osoby wzdrażliwiają się na myśl, że miałyby wyznawać swoje grzechy kapłanowi: ta forma może im pomóc w przełamaniu barier dzięki przykładowi, jaki dają inni wierni. Obrzęd wspólnotowy najczęściej ma na celu przygotowanie większej rzeszy wiernych do wielkich świąt liturgicznych w parafii lub innym miejscu kultu, pod warunkiem wszakże, że na miejscu znajduje się wystarczająca liczba kapłanów gotowych wysłuchać spowiedzi świętej. Po obrzędzie pojednania wierni mogą przystąpić do spowiedzi indywidualnej.

Te dwie formy, obejmujące indywidualną spowiedź oraz rozgrzeszenie należące do podstawowej struktury sakramentu, pozostają jedynym sposobem, w jaki wierni mogą się pojednać z Bogiem i Kościołem. Musimy pamiętać, że podstawowym elementem celebracji liturgicznej jest osobiste spotkanie penitenta z Chrystusem: podczas każdej spowiedzi pochyla się On nad każdym z penitentów, aby odpuścić mu grzechy i uzdrowić go. Niezależnie jednak od sposobu celebracji sakramentu pokuty „jest on zawsze ze swej natury czynnością liturgiczną, a więc eklezjalną i publiczną” (KKK 1482).

Istnieje także trzecia forma sprawowania sakramentu pokuty: jest nią wspólnotowa celebracja pojednania z ogólną spowiedzią i ogólnym rozgrzeszeniem. Sakramentalnego rozgrzeszenia wolno udzielić równocześnie wielu penitentom tylko w wyjątkowych okolicznościach, to znaczy w niebezpieczeństwie śmierci, a także gdy ze

względu na liczbę penitentów brakuje spowiedników do wysłuchania spowiedzi indywidualnej. Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego:

Tak że nie mieliby oni możliwości należytego wyspowiadania wszystkich w odpowiednim czasie i wielu penitentów bez własnej winy zostałoby pozbawionych przez dłuższy czas łaski sakramentalnej lub Komunii Świętej. W takim przypadku wierni dla ważności rozgrzeszenia muszą postanowić wyspowiadać się indywidualnie ze swoich grzechów, gdy tylko będą mieli do tego okazję. (KKK 1483)

Ponadto „ci, którzy uzyskali odpuszczenie grzechów ciężkich przez rozgrzeszenie ogólne, są zobowiązani do odbycia usznej spowiedzi z tych grzechów przed otrzymaniem nowego rozgrzeszenia ogólnego” (OP 34). W praktyce tego rodzaju okoliczności zdarzają się niezmiernie rzadko, a ostateczny osąd i decyzja, czy wolno udzielić sakramentalnego rozgrzeszenia ogólnego zawsze zarezerwowane są dla ordynariusza diecezji. Obrzęd rozgrzeszenia ogólnego ma więc charakter nadzwyczajny i tymczasowy, a na uczestniczących w nim wiernych spoczywa obowiązek przystąpienia do spowiedzi indywidualnej.

Skoro znamy już wszystkie formy obrzędu pojednania, możemy przejść do omówienia celebracji indywidualnej, którą w języku potocznym nazywamy po prostu spowiedzią. Przebieg sakramentu może być dostosowany do indywidualnych potrzeb penitenta i do okoliczności, pod warunkiem jednak, że zostanie zachowana podstawowa struktura sakramentu.

- *Każdy sakrament jest aktem kultu, który przyczynia się do wzrostu chwały Bożej i twojego uświęcenia. Ilekroć przystępujesz do spowiedzi, oddajesz Bogu chwałę i przyczyniasz się do uświęcenia siebie samego i całego Kościoła. To poważna sprawa!*
- *Aby wyleczyć ciało, chory musi przejść indywidualną kurację. Podobnie jest z uzdrowieniem duszy. Grzech zawsze ma wymiar osobisty. Uzdrowienie duszy wymaga więc twojego osobistego zaangażowania, aby spowiedź była skuteczna.*
- *Twoja postawa wobec spowiedzi jest odzwierciedleniem twojej postawy wobec zła. Zaczynj walczyć ze złem w sobie. Nie ma nic bardziej intymnego nad ten akt sakramentalny, w którym stajesz sam na sam z Bogiem: ze swoim grzechem, żalem i ufnością wobec Kościoła.*

POCZĄTEK CELEBRACJI

Kiedy już zakończymy przygotowania, możemy udać się do konfesjonału lub innego miejsca, w którym kapłan spowiada penitentów. To tam nastąpią czynności sakramentalne w pełnym tego słowa znaczeniu.

Rozpoczynamy spowiedź słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Kapłan przyjmuje nas jak brata i odpowiada na nasze słowa powitania. Pozdrowienie kapłańskie jest pierwszym gestem czynności sakramentalnej. Ten prosty na pozór gest ma swoje znaczenie: swoją życzliwością kapłan już na początku daje nam do zrozumienia, że nie musimy stawać sami przed Bogiem z naszymi grzechami; że jesteśmy dla niego ważni, że rozumie nas i chce nam pomóc; że jest przy nas, aby nas podtrzymać i że stoi za nim cały Kościół, który wstawia się za nami!

Jeśli spowiednik nas nie zna, możemy krótko się przedstawić, powiedzieć parę słów o sobie, swojej rodzinie,

pracy, o trudnościach, które aktualnie przeżywamy, lub o wszystkim, co pomoże kapłanowi zorientować się w naszej sytuacji. Nie musimy jednak zdradzać spowiednikowi swojej tożsamości, ponieważ mamy pełne prawo do zachowania anonimowości.

Następnie możemy poprosić kapłana o błogosławieństwo, zwracając się do niego słowami: „Pobłogosław mnie, Ojcze, bo zgrzeszyłem” i czynimy wraz z nim znak krzyża, mówiąc: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”.

Prosząc o błogosławieństwo, uznajemy, że jesteśmy grzeszni i że aby dobrze odbyć spowiedź, potrzebujemy Bożej pomocy. Czyniąc znak krzyża, wyznajemy naszą wiarę w dwie podstawowe tajemnice wiary chrześcijańskiej: ustami wyznajemy tajemnicę Trójcy Przenajświętszej, dłońmi zaś tajemnicę odkupienia, które dokonało się przez ofiarę krzyża. Gest ów w sposób prosty i konkretny przypomina o wielkich Bożych darach i zaprasza, abyśmy uwierzyli. Co więcej, wykonując znak krzyża jednocześnie z kapłanem, dajemy wyraz postawy jedności i ufności. Jako szafarz sakramentu spowiednik wyraża solidarność Kościoła z przystępującym do spowiedzi grzesznikiem. My ze swej strony dajemy znak, że zdajemy się na działanie Kościoła, aby pojednać się z Bogiem.

Następnie kapłan zachęca nas, abyśmy ze skrucą wyznali swoje grzechy, mówiąc na przykład: „Bóg niech będzie w twoim sercu, abyś skruszony w duchu wyznał swoje grzechy”. W ten sposób zachęca nas, abyśmy nie tracili ufności w Bożą pomoc i podkreśla istotną rolę żalu za grzechy. Najważniejsze jest, abyśmy zdali się na Boga i uwierzyli w Jego przebaczenie. Na tym opiera się cała reszta!

▪ *Niechaj znak krzyża, który wykonujesz na początku spowiedzi, stanie się autentycznym aktem wiary! Przeżegnaj się w sku-*

pieniu, z szacunkiem, aby wyrazić swoją przynależność do Boga i ufność w Jego miłosierdzie.

▪ *Niech każda spowiedź stanie się twoim osobistym spotkaniem z Jezusem Chrystusem: to Jemu wyznajesz swoje grzechy i to On przebacza ci twoje grzechy. Kapłan działa bowiem in persona Christi – w osobie Jezusa Chrystusa. Zдай się na Niego i uwierz w skuteczność czynności sakramentalnej.*

CZYTANIE SŁOWA BOŻEGO

Po tym wstępie obrzęd przewiduje czytanie Słowa Bożego, stanowiące integralną część celebracji. Zazwyczaj czytane są fragmenty Ewangelii. Słowa Ewangelii mają ożywić w nas pragnienie nawrócenia, uwrażliwić nasze sumienie, wzbudzić żal za grzechy i umocnić ufność w Bożą dobroć.

W przypadku spowiedzi indywidualnej zasadniczo nie ma możliwości czytania Ewangelii podczas czynności liturgicznej jako takiej, zwłaszcza gdy do sakramentu chce przystąpić duża liczba penitentów. Jeśli mamy w zwyczaju częste czytanie i rozważanie Pisma Świętego, możemy wypowiedzieć na głos konkretny fragment, który znamy na pamięć. Doskonale pasują tu dobrze znane słowa św. Piotra, który wyraził swoją skruchę wobec Chrystusa Zmartwychwstałego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 17). Jeśli nie znamy dobrze Pisma Świętego, powiedzmy o tym kapłanowi, a on podpowie nam, co możemy powiedzieć lub sam przeczyta odpowiedni fragment Pisma. Najważniejsze jest to, abyśmy oparli się na Słowie Bożym, otworzyli się na nieskończone Boże miłosierdzie i pokornie uznali swoją nędzę.

- *Słowo Boże jest ożywiające i skuteczne dla tego, kto wierzy. Wypowiadając podczas spowiedzi słowa św. Piotra: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 17), wyrażasz tym samym pragnienie, aby twoje serce upodobniło się do jego skruszonego serca.*
- *Słowo Boże jest rzeczywistością, na której możesz budować swoje życie. Niebo i ziemia przemina, ale Słowo Boże nigdy nie przemienie! Jeśli przyjmiesz je, zaczniesz nim żyć, zbudujesz swoje życie na solidnych fundamentach!*
- *Bóg jest nieskończony. Słowo Boże jest uniwersalne i nie zna ograniczeń. Wkraczając w wymiar Bożego Słowa, porzucasz ciasną przestrzeń swojego doświadczenia i wkraczasz w wymiar rzeczywistości Bożej, wymiar uniwersalnej prawdy, wymiar Bożej prawdy.*

WYZNANIE WIN

Przed wyznaniem win powinniśmy poinformować kapłana, kiedy byliśmy u spowiedzi. Możemy powiedzieć na przykład: „Ostatni raz byłem/byłam u spowiedzi... Odprawiłem/odprawiłam zadaną pokutę”. Jeśli pominiemy ten etap, kapłan sam nas o to zapyta, ponieważ ta informacja pomoże mu zorientować się, jakiego okresu dotyczy nasze wyznanie. Jeśli nie pamiętamy daty naszej ostatniej spowiedzi, po prostu to powiedzmy.

Następnie wyznajemy nasze grzechy, zaczynając od słów: „Obraziłem/obraziłam Pana Boga następującymi grzechami”. Wypowiadając te słowa, bierzemy odpowiedzialność za nasze grzechy i przyznajemy się do zła, które popełniliśmy.

Jeśli mamy na sumieniu grzech ciężki, najlepiej wyznajmy go na samym początku: trzeba do tego pewnej

odwagi, ale to najlepszy sposób! Kościół wymaga od nas, abyśmy wyspowiadali się z wszystkich grzechów ciężkich, które popełniliśmy od ostatniej spowiedzi, ze wskazaniem ich liczby i natury. Aby określić naturę grzechu, wystarczy nazwać go, opisać okoliczności, w jakich został popełniony lub określić cnoty albo przykazania, przeciwko którym zgrzeszyliśmy. Możemy na przykład powiedzieć: „zgrzeszyłem przeciwko cnocie...”, albo: „popełniłem grzech cudzołóstwa”, albo: „ukradłem wartościowy przedmiot”. Następnie należy powiedzieć, ile razy to miało miejsce lub jak często dopuszczaliśmy się takiej czy innej rzeczy, na przykład: „popełniłem ten grzech trzykrotnie”, „robiłem to co tydzień”, „od wielu lat nie uczestniczyłem w niedzielnej Mszy Świętej”. Jeśli nie pamiętamy, ile razy popełniliśmy dany grzech, po prostu to wyznajemy. Najważniejsze, by nasze wyznanie było szczere! Nie wolno świadomie zatajać grzechów ciężkich (na przykład kierując się wstydem lub strachem), ponieważ czyni to naszą spowiedź nieważną i uniemożliwia nam pojednanie z Bogiem! W takiej sytuacji żaden z naszych grzechów nie zostaje odpuszczony: pozostajemy w stanie grzechu śmiertelnego, a co więcej popełniamy świętokradztwo! Jeśli jednak nie wyznajemy jakiegoś grzechu z niewiedzy lub przez zapomnienie, Bóg przebaczy nam, ponieważ działamy w dobrej wierze. To, o czym zapomnieliśmy, uwzględnijmy w następnej spowiedzi.

W dalszej kolejności wyznajemy grzechy lekkie. Wystarczy, że wyznajemy te, od których naprawdę chcemy się uwolnić z Bożą pomocą. Pozostałe, rzecz jasna niezliczone, powierzamy Bożemu miłosierdziu. Pamiętajmy, że nie mamy obowiązku oskarżania się na spowiedzi z wszystkich grzechów powszednich. Sami decydujemy o tym, które wspominamy podczas spowiedzi.

Zazwyczaj kapłan czeka w milczeniu, dopóki nie skończymy. Dlatego też powinniśmy dać mu znać, że zakończyliśmy spowiedź, wypowiadając formułę: „Więcej grzechów nie pamiętam, za wszystkie bardzo żałuję i pragnę poprawy. Proszę o pokutę i rozgrzeszenie”.

- *Jak najprędzej zrzuc z siebie ciężar grzechów śmiertelnych. Dalej pójdzie gładko. Na początku „wyrzuc z siebie” to, co ciąży ci najbardziej. Zobaczysz, jak wielką poczujesz ulgę, radość i wolność.*
- *Mimo że nie musisz wyznawać wszystkich grzechów powszednich, nie lekceważ ich: one także obrażają Boga! To, co wydaje ci się nieważne, nie jest takie w oczach Boga. Wspomnij słowa Jezusa, który wyrzuca Szymonowi faryzeuszowi oziębłość i brak gościnności.*
- *Pamiętaj, że zasadami dobrej spowiedzi są: prawda, zwięzłość, skrucha i szczerość.*

ROZMOWA PENITENTA Z KAPŁANEM

Po wyznaniu grzechów możemy przez chwilę porozmawiać z kapłanem. Niekiedy spowiednik sam podejmuje tę inicjatywę. Jeśli dręczą nas wątpliwości, jeśli nie znajdujemy odpowiedzi na pytania dotyczące wiary czy kwestii moralnych, możemy podzielić się z kapłanem swoimi rozterkami.

Kapłan chce nam pomóc podążać drogą nawrócenia. Zadając takie czy inne pytanie, pomoże nam zrozumieć, co naprawdę jest dla nas ważne i uświadomić sobie najgłębsze motywacje naszych zachowań i postaw. Innym razem przypomni nam wymogi życia chrześcijańskiego. Generalnie kapłan zachęci nas do tego, abyśmy bardziej zaufali Bożemu miłosierdziu i poradzi, co robić, by pogłębiać nasze życie duchowe. Do nas należy wybór, czy

będziemy posłuszni jego wskazaniom. Kapłan odpowiada przed Bogiem za to, w jaki sposób pokierował nami jako spowiednik podczas sakramentu pojednania. Jeśli przez nasze grzechy wyrządziliśmy krzywdę osobom trzecim lub wywołaliśmy zgorzenie, wskaże nam najlepszy sposób zadośćuczynienia tym, których zraniliśmy.

Jeśli regularnie spowiadamy się u jednego kapłana, spowiedź może nabrać charakteru autentycznego „towarzyszenia duchowego”. Stopniowo nawiązujemy ze spowiednikiem bliższą relację, która staje się naturalnym przedłużeniem sakramentu. Jeśli jednak relacja towarzyszenia duchowego rozwija się i nabiera głębi, warto oddzielić ją od samego sakramentu, ponieważ sakrament pojednania i towarzyszenie duchowe to dwie odrębne, choć bliskie sobie przestrzenie formacji duchowej i nie należy ich mylić. Sakrament powinien mieć jak najbardziej zwięzłą formę, to natomiast, co ma charakter towarzyszenia duchowego, możemy odłożyć na inne spotkanie. Dzięki temu towarzyszenie duchowe pozostanie towarzyszeniem, a sakrament sakramentem.

- *Po wyznaniu win kapłan może zadać ci kilka pytań. Nie dziw się temu i udziel mu wyczerpującej odpowiedzi. Uciesz się faktem, że stoisz przed dobrym lekarzem, który bada twoją duszę, aby ją uzdrowić.*
- *Uważnie słuchaj rad spowiednika. Postaraj się nie zapomnieć żadnej z nich i spokojnie rozważ wszystkie podczas osobistej modlitwy. Rady kapłana są bezcenne: nie lekceważ ich, a przyniosą obfity owoc.*
- *Podczas spowiedzi ogranicz się do wyznania swoich grzechów. Jeśli chciałbyś poruszyć w rozmowie z kapłanem także inne kwestie dotyczące twojego życia duchowego, powiedz mu o tym, a on zaproponuje ci czas i miejsce na rozmowę.*